

"Biblia dla ubogich" wygrywa wyścig z czasem

Napisano dnia: 2019-08-22 23:03:14



ZALESIE (gm. Bystrzyca Kłodzka). Kolejne średniowieczne grafiki w miejscowym drewnianym kościółku odzyskały pierwotny kształt. Stało się tak za sprawą Stowarzyszenia Konfederacja przy Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i jej Wydziału Konserwacji Dziej, krakowskiej pracowni For-Art, Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu, parafii i wolontariuszy. Jedni spowodowali, że znalazła się niezbędna kwota na prace konserwatorskie, a drudzy je przeprowadzili na zabytkowych polichromiach. W miniony wtorek, 20 bm. zakończono drugi etap czynności rozpoczętych na początku wakacji.



Odrestaurowane malowidła prezentują się tak, jakby dopiero powstały

Latem ubiegłego roku do zalesiańskiego kościółka powstałego w roku 1711 zawitała grupa studentów z krakowskiej ASP. Przyjechali, by ratować przed zniszczeniem malowidła przedstawiające sceny biblijne. Ostatni raz ich restaurację przeprowadzono sto lat temu - wpływ czasu oraz działanie innych czynników był na nich za bardzo widoczny.



Grafiki sufitowe w części nawowej odtworzono w poprzednim roku

- Wówczas, dzięki sporej dotacji ministerialnej, restauracji poddano niemal czterdzieści polichromii, znajdujących się w części nawowej - mówi **Henryka Szczepanowska**, autorka projektu dotyczącego prac konserwatorskich. - Wykonano też ważne roboty zabezpieczające kościółek.



Dzięki pracy młodych konserwatorów prezbiterium zyskało na wizerunku

W tym roku - o czym już pisaliśmy - nie udało się uzyskać wsparcia ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na szczęście 40 tys. zł przeznaczył wojewódzki konserwator zabytków i dołożyła się parafia. - To pozwoliło zająć się polichromią w prezbiterium, która również już znajdowała się w fatalnym stanie - podkreśla dr **Anna Forczek-Sajdak** z pracowni For-Art.



Pracowite wakacje w Zalesiu spędzili - od lewej: Angelika Gurtat, Gabriela Szalast-Dao Quy, Justyna Skrzelowska i Daniel Bednarczyk

- Nasza praca sprowadzała się do wykonania rekonstrukcji malowideł, doprowadzenia ich do pierwotnego stanu - wyjaśnia studentka **Gabriela Szalast-Dao Quy**. Razem z **Angeliką Gurtat**, **Justyną Skrzelowską** i **Danielem Bednarczykiem** w małej świątyni w Zalesiu spędzili niemal dwa letnie miesiące.

- Największym wyzwaniem było zapanowanie nad farbą nieodporną na wodę, która mocno się łuszczyła na tych polichromiach. A drugim - co już w roku ubiegłym rozstrzygaliśmy z profesorem Edwardem Kosakowskim - postępowanie z ubytkami w niektórych miejscach. Zachowaliśmy oryginalność tych dekoracji - dodaje A. Forczek-Sajdak.



Proboszcz ks. Stefan Smoter wybiega ku najbliższym wyzwaniom

Łącznie rekonstrukcji poddano tym razem 18 malowideł, które cieszą oczy grą świeżych kolorów i precyzyjnym ich nałożeniem na obrazy. Zwrócił na to uwagę proboszcz bystrzyckiej Parafii pw. św. Michała Archaniola, który konsekwentnie chce doprowadzić do końca dzieło rekonstrukcji całego kościółka.



Henryka Szczepanowska i Maria Ptak (po lewej) rozmawiają o kolejnym etapie prac konserwatorskich

- Na trzeci etap, który ma objąć renowację malowideł nad chórem i restaurację ołtarza z pierwszej połowy XVIII wieku potrzeba około 220 - 250 tys. zł - mówi dziekan, ks. **Stefan Smoter**. - Jeśli uda się znaleźć fundusze, to w przyszłym roku będziemy kontynuować dzieło. Ale musimy też zastanowić się nad dachem - pokryty gontem już gdzieś się wykrusza...



Renowacji wymaga m.in. XVIII-wieczny ołtarz

Maria Ptak z Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Wałbrzychu z uznaniem odnosi się do już wykonanych prac konserwatorskich. I też ma nadzieję, że uda się w miarę szybko podołać kolejnym wyzwaniom w zalesiańskim zabytku. Dobry duch tego kościółka, jak określa się Henrykę Szczepanowską, już deklaruje swoją pomoc w przygotowaniu kolejnego projektu finansowego.



Dr Anna Forczek-Sajdak (w środku) jest specjalistą w ratowaniu zabytków

(bwb)